ROK IV Warszawa, lipiec – sierpień 1933 NR. 7 – 8

OWCZARSTWO

BIULETYN KOMITETU DLA SPRAW OWCZARSTWA
PRZY POLSKIEM TOWARZYSTWIE ZOOTECHNICZNEM
DODATEK DO PRZEGLĄDU HODOWLANEGO
POD REDAKCJĄ INŻ. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO
Komisja Redakcyjna: prof. Roman Prawocheński, Michał Markijanowicz i kpt. Roman Śliwa.

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Inż. Edward Baird.

Prace nad poprawieniem jakości bryndzy.

Na rozwój lub kurczenie się hodowli inwentarza bardzo znaczny wpływ mają warunki gospodarcze, w jakich hodowla znajduje się. Opłacalność sprzyja rozwojowi hodowli, deficytowość powoduje jej upadek.

Naturalnie, że w gospodarstwie rolnem nie można traktować jednej gałęzi gospodarstwa w oderwaniu od drugiej, gdyż są one ze sobą organicznie związane. Nie można również traktować zagadnienia opłacalności hodowli, biorąc pod uwagę tylko poszczególne, czasami dość krótkie, okresy czasu. Gdybyśmy, po przyjściu do wniosku, że pewna gałąź hodowli nie opłaca się, zlikwidowali ją zupełnie, moglibyśmy w rezultacie nie otrzymać strat, jakieby ta hodowla przyniosła, gdyż ten dział w gospodarstwie przestał istnieć, lecz narazilibyśmy się np. na zmarnowanie pewnej ilości karmy nieprzedstawiającej żadnej lub prawie żadnej wartości rynkowej. Pasza ta mogłaby być wykorzystaną przez inwentarz, dając w ten sposób faktyczny dochód w gospodarstwie i może teoretyczną stratę.

Szczególnie, jeżeli chodzi o drobne gospodarstwa, gdzie wszystkie prace są wykonane rękami gospodarza i jego rodziny, prawdopodobnie zagadnienie opłacalności chowu inwentarza trzeba traktować w zupełnie odrębny sposób.

Nie znaczy to, że nie należy dążyć do zwiększenia dochodowości inwentarza i zracjonalizowania jego żywienia i produkcji. Przeciwnie, dążyć należy do utrzymania wydajności inwentarza gospodarczo i fizjologicznie uzasadnionej.

Jeśli chodzi o chów owiec, to przyjęto za pewnik, że zwiększenie wydajności i łączenie kierunków produkcji posiada zasadnicze znaczenie dla zwiększenia jej dochodowości. Dlatego też w wielu wypadkach owce są traktowane jako zwierzęta mięsne, wełna otrzymywana od nich jest tylko ubocznym produktem. Zaznaczyć należy, że dobrze z sobą łączą się oba wymienione kierunki produkcji.

Użytkowanie mleczne owcy obok innego, np. kożuchowego, posiadać będzie również bardzo poważne znaczenie w zwiększaniu przychodu otrzymywanego od owiec. Kombinowane użytkowanie o kierunku mleczno - kożuchowo - wełnistym spotykamy w chowie owcy górskiej, t. zw. cakla.

Produktem otrzymywanym przy przeróbce mleka owczego jest ser owczy miękki, t. zw. bryndza. Produkcja bryndzy posiada poważne znaczenie w aprowizacji ludności zamieszkującej górskie okolice Polski. Również dużą rolę odgrywa w handlu, jako produkt chętnie nabywany w miastach Małopolski.

Pomimo rozpowszechnionego użytkowania mlecznego owcy w górach, produkcja bryndzy nie pokrywa całkowicie istniejącego zapotrzebowania w Polsce i corocznie stosunkowo poważne kwoty zostają wydane na sprowadzenie bryndzy z zagranicy. Dlatego też niemal we wszystkich miastach w Mało-

polsce można nabyć bryndzę pochodzenia zagranicznego.

Jakość bryndzy produkowanej w kraju pozostawia również dużo do życzenia. Otrzymywana w warunkach bardzo prymitywnych, wyrabiana niejednokrotnie przez ludzi niezdających sobie sprawy ze znaczenia czystości w wyrobie wszelkiego rodzaju produktów, i na skutek rozmaitych błędów popełnianych przy wyrobie, bryndza krajowa niejednokrotnie jest produktem znacznie ustępującym pod względem jakości produktowi pochodzenia zagranicznego.

Oba wymienione zagadnienia, t. j. usunięcie zbędnego importu bryndzy i osiągnięcie większej dochodowości z chowu owiec przy zwiększeniu produkcji i poprawieniu jej jakości, skłoniły Ministerstwo Rolnictwa i R. R. do przyjścia już przed paru laty z pomocą akcji zmierzającej do podniesienia bryndzarstwa na terenie Małopolski, t. j. w tych okolicach, gdzie ludność stosuje dojenie owiec.

Punktem wyjścia w pracy było założenie w górach kilku bacówek, które racjonalnie i ekonomicznie pracując, służyłyby przykładem dla okolicy, jak wyrób bryndzy należy prowadzić.

Z udzielonych zasiłków, wybudowane zostały bacówki w pow. nowotarskim: na hali Tomanowej (należąca do Patronatu Spółdzielni Rolniczych w Krakowie) i w dolinie Strążyskiej (należąca do Małopolskiego T-wa Rolniczego, oddział w Krakowie), w powiecie limanowskim w Łososinie (przy szkole wysokogórskiej w Łososinie) oraz w powiecie kossowskim na połoninie Hryniawa (należąca do Małopolskiego T-wa Rolniczego, oddział we Lwowie).

Bacówki (najmniejsza z nich i najpóźniej powstała jest w Łososinie) zostały wyposażone we wszelkie niezbędne przybory potrzebne do racjonalnego wyrobu bryndzy.

W wymienionych wyżej bacówkach co roku odbywają się teoretyczne i praktyczne kursy wyrobu bryndzy.

Kursy organizowane są przy pomocy zasiłków Ministerstwa Rol. i R. R. przeznaczonych na pokrycie kosztów przyjazdu prelegentów, i ew. słuchaczy, kupno niezbędnych pomocy, odczynników i t. d. Kurs trwa około tygodnia i umożliwia zaznajomienie się słuchaczów z zasadami racjonalnej produkcji bryndzy.

W roku bieżącym po raz pierwszy tytułem próby został zaangażowany specjalny pracownik, którego obowiązkiem jest stałe obchodzenie uczestników kursu w czasie ich pobytu w bacówkach w górach i uzupełnianie wiadomości otrzymanych na kursie oraz okazywanie pomocy w usunięciu napotkanych błędów w pracy. Pracownik ten pracuje na terenie pow. limanowskiego i ma pod nadzorem słuchaczów kursu w Łososinie, którzy w liczbie 72 ukończyli w dniu 30/IV r. b. naukę wyrobu bryndzy.

O ile metoda ta okaże się praktyczną, prawdopodobnie w przyszłości wskazane będzie rozszerzenie tego rodzaju opieki i nad uczestnikami pozostałych kursów.



Bacówka na hali Tomanowej.

O zainteresowaniu się kursami wskazuje wzrost frekwencji, a mianowicie w roku 1932 było uczestników w Łososinie 32, w roku bieżącym 72. Odpowiednie cyfry dla bacówki na hali Tomanowej wynoszą (względnie w dolinie Strążyskiej, gdzie w roku bieżącym odbywa się kurs) 9 i 32.

Bryndza wyprodukowana zostaje częściowo zwróconą właścicielowi owiec, według norm, ustalonych przed oddaniem owiec na wypas w górach, część jej zostaje u bacy. Jaka część bryndzy dostaje się następnie do handlu, trudno jest ustalić. Niewątpliwie, że część jej zatrzymana zostaje dla aprowizacji w gospodarstwach właścicieli owiec, a część rozmaitemi drogami idzie do handlu.

W roku zeszłym mleczarnia współdzielcza w Sza-



Owce na hali Tomanowej.

flarach (pow. nowotarski), która prowadzi handlową część eksploatacji bacówek na hali Tomanowej i w dolinie Strążyskiej podjęła inicjatywę w kierunku zorganizowania baców w specjalny związek, istnienie którego ułatwiłoby prowadzenie pracy fachowej wśród baców oraz w kierunku ujęcia handlu bryndzą w pewien racjonalny sposób. Przyszłość pokaże, o ile te zamierzenia, w zasadzie słuszne, dadzą się wykonać.

Obecnie mleczarnia w Łososinie przy czynnym współudziale personelu tamtejszej szkoły rolniczej, zorganizowała z okolicznych hal skup bundzu (produkt otrzymany z mleka owczego, który następnie przerabia się na bryndzę). Dotychczasowe wyniki tej akcji są dodatnie. Bacowie otrzymują ceny wyższe, niż przy sprzedaży bundzu innym odbiorcom, a na rynek jest wypuszczany produkt odpowiednio przygotowany.



Koszar na hali Tomanowej.

Przed istniejącemi bacówkami, oprócz szkolenia baców, stoi jeszcze zagadnienie ustalenia racjonalnych metod produkcji bryndzy. Odnosi się bowiem wrażenie, że są pewne zagadnienia dotyczące jej produkcji jeszcze nierozwiązane. Do tych zagadnień zaliczyćby prawdopodobnie można ustalenie temperatury najwłaściwszej, jaka powinna być stosowana do podgrzewania mleka i t. d.

Jak z poprzednio podanego opisu widać, bacówki nie są równomiernie rozmieszczone w terenie. Ponieważ użytkowanie mleczne owiec ma miejsce niewątpliwie na znacznie większym terenie, niż zasięg istniejących bacówek, zostaje do rozwiązania kwestja opracowania planu zorganizowania tego rodzaju placówek na pozostałym terenie pracy, uwzględniając ilość ludzi zajmujących się serkarstwem w górach, a których należałoby przeszkolić, oraz okres czasu w ciągu którego to przeszkolenie winno być dokonane.

Inż. Stanisław Jelowicki.

Metody poprawy włościańskiej hodowli owiec w kierunku wełnisto-mięsnym.

Referat, wygłoszony na posiedzeniu Komitetu do Spraw Owczarstwa dn. 11/VI 1933 r. w Poznaniu.

Wełna krajowej produkcji, znajdująca się w handlu pochodzi według obliczenia p. radcy M. Markijanowicza (Przegląd Hodowlany Nr. 12, 1932 r.) w 73,6% z województw pomorskiego i poznańskiego, które posiadają łącznie zaledwie 300.000 owiec, a pozostałe 26,4% wełny przypada na resztę kraju, gdzie znajduje się 2 miljony owiec. Cyfry te dowodzą, na jak niskim poziomie stoi krajowa hodowla owiec z wyjątkiem wspomnianych województw zachodnich.

Z uwagi na to, że w centralnych i wschodnich województwach drobni rolnicy posiadają około 80% całego krajowego pogłowia owczego, należy dążyć przedewszystkiem do poprawy wydajności użytkowej tych hodowli.

Rozpatrując zagadnienie poprawy krajowej hodowli owiec z punktu widzenia użytkowości kierunków hodowlanych a nie rasowości, o wiele prędzej da się osiągnąć pożądany rezultat. Zdaniem mojem powinno się całą krajową hodowlę owiec podzielić na 3 zasadnicze typy pod względem kierunku użytkowego:

I. typ powinny stanowić owce o użytkowości wełnisto-mięsnej.

II. typ powinny stanowić owce o użytkowości kożuchowej.

III. typ powinny stanowić owce o użytkowości mleczno-wełnistej (owca górska).

Treścią mego referatu będzie rozważanie nad poprawą owiec, znajdujących się w drobnych gospodarstwach rolnych w kierunku użytkowości wełnisto-mięsnej. Owca, jaką większość polskich włościan hoduje, należy do rzędu owiec późno-dojrzewających, o lichej budowie, dostarczających bardzo małą ilość wełny niewyrównanej, nadmiernie grubej, o t. zw. psim włosie. Owca ta zatem nie wykazuje ani cech wełnistych, ani mięsnych. Jedyną zaletą tej owcy jest duża zdrowotność i bardzo mała wybredność w paszy. Zalety te, aczkolwiek bardzo cenne dla hodowli, nie dają jednakże dla kraju wielkich korzyści. Śmiało można powiedzieć, że kierunek hodowlany, reprezentowany we włościańskiej hodowli, pozostaje conajmniej 50 lat w tyle w stosunku do hodowli w zachodnich krajach Europy.

Przeobrażenie owcy, hodowanej u włościan, w zwierzę o wysokiej użytkowości wełnisto-mięsnej, wymaga bardzo wielkiego wysiłku pracy, opartego na ściśle przemyślanym programie hodowlanym, popartym poważnemi subsydjami pieniężnemi.

Dążąc do poprawy owcy krajowej, należy sobie dokładnie nakreślić typ owcy, jaki należałoby uznać za odpowiedni dla naszego włościanina. Po ustaleniu tego wzorcowego typu, można będzie dopiero zastanawiać się nad środkami, jakie należałoby stosować dla osięgnięcia wytkniętego celu.

Zdaniem mojem, owca, reprezentująca hodowlę drobnego gospodarstwa, o użytkowości wełnisto-mięsnej, powinna wyglądać następująco: być białej maści ze względu na to, że biała wełna nadaje się do każdego barwienia, dostarczać conajmniej 3,5 kg rocznie wełny w stanie niepranym i to możliwie długiej sortymentu C/D; być wcześniej dojrzewającą, płodną; o dobrej budowie: na niskiej nodze, głęboką, o szerokiej piersi, dobrem ożebrowaniu, dobrem postawieniu odnóży i dobrze rozwiniętej kulce. Poza tem owca ta powinna być odporną na choroby i dobrze wykorzystywać zadawaną paszę.

Poprawę owcy włościańskiej można osiągnąć na drodze selekcji względnie przez krzyżowanie miejscowego materjału żeńskiego z trykami o wybitnych cechach mięsnych i wełnistych. Z góry można przewidzieć, że prowadzenie selekcji wśród pogłowia o bardzo niskiej wartości użytkowej nie da prawie żadnego rezultatu. Ewentualne osiągnięcie pewnej poprawy pogłowia przez selekcję mogłoby dać pozytywne wyniki dopiero za kilkadziesiąt lat. Wobec tego jednakże, że kraj nasz wymaga szybkiej poprawy hodowli owiec pod względem jej jakości, należy odrzucić sposób selekcji jako zbyt długi i kosztowny. Pozostaje zatem jedynie poprawa pogłowia owczego na drodze krzyżówki uszlachetniającej [1]). Mówiąc o krzyżówce, nasuwa się pytanie jakiej rasy tryki należy użyć do tego celu. O ile rezultat krzyżówki ma być udany, powinno się użyć rozpłodniki o wybitnych cechach odpowiadających powyżej zakreślonemu typowi owcy i wiadomego pochodzenia, a więc takich, które dają gwarancje przelewania swych cech na potomstwo. Używanie rozpłodników miernej wartości, niewiadomego pochodzenia, nie da w praktyce żadnych rezultatów.

Jaką zatem owcę należy uznać za najwłaściwszą do poprawy naszych świniarek w kierunku wełnisto-mięsnym. O ile ta owca, jak powiedziałem poprzednio, ma wykazywać cechy mięsne i wełniste oraz wczesność dojrzewania i płodność, musi to być owca, z dużą domieszką krwi owiec angielskich długowełnistych oraz nizinnych żuławskich, gdyż te typy owiec posiadają w dużym stopniu pożądane cechy. O ile chodzi o wysoką płodność, wczesność dojrzewania i mleczność, to te zalety posiadają w najwyższym stopniu owce nizinne żuławskie i to w pierwszym rzędzie owce wschodnio-fryzyjskie. Owce nizinne i to szczególnie fryzy są skłonne do chorób płucnych, jako też wymagają stosunkowo bardze wielkiej ilości paszy, o ile nie można im dać doborowego pastwiska, które zasadniczo jest podstawą ich egzystencji. Mięso owiec fryzyjskich o stosunkowo luźnej tkance nie należy do rzędu najprzedniejszych. Wełnę tych owiec należy uznać za dobrą aczkolwiek nieco luźną. Dotychczasowe moje obserwacje przemawiają za tem, że fryzy, wzięte do krzyżówki z krajowemi owcami, dziedziczą się wybitnie dobrze, poprawiając figury, wełnę, mleczność i płodność. Natomiast w chowie czystym należą do owiec nieco delikatniejszych, wymagających dużej pielęgnacji.

Poza fryzami zasługuje na specjalną uwagę owca holsztyńska, dziś zwana „niemiecka białogłowa owca mięsna". Owca ta powstała na podkładzie miejscowej owcy nizinnej, skrzyżowanej z angielską owcą „Cotswold" i „Lincoln". Należy ona do rzędu owiec o bardzo dobrej budowie, wysokiej produkcji wełny nieco grubszego sortymentu, niż fryzyjska („C/D"), bardzo wcześnie dojrzewająca i płodna. Jest to zatem owca o wybitnej użytkowości mięsno-wełnistej. Gdyby ta owca była u nas bardziej zaaklimatyzowana, to odpowiadałaby w zupełności typowi owcy, jaką uważam za pożądaną dla włościańskiej hodowli.

---

[1]) Kwestję, w jakich rozmiarach należy stosować krzyżowanie, uważamy za temat do dyskusji. (Red.).

Owca holsztyńska w stosunku do owcy fryzyjskiej jest bardziej odporną. Tak owce fryzyjskie jak i holsztyńskie nadają się, mojem zdaniem, do krzyżówki ze świniarką, jednakże nie do czystego chowu ze względu na trudności aklimatyzacyjne, spowodowane odmiennym sposobem bytowania w ich ojczyźnie.

Z korzyścią zatem będzie dla włościańskiej hodowli owiec jednorazowe doprowadzenie krwi owcy fryzyjskiej oraz kilkakrotny dopływ krwi owcy holsztyńskiej. Poza tem uważam za wskazane użycie do poprawy naszych owiec krajowych, białych długowełnistych owiec angielskich i to w pierwszym rzędzie typu „Cotswold". W tym celu należałoby przeprowadzić specjalne próby doświadczalne.

Powyżej wspomniane typy owiec mają służyć nie do stałej krzyżówki a jedynie do krzyżówki uszlachetniającej. A zatem powinno się je użyć do przekrzyżowania świniarek, a następnie należałoby hodowlę oprzeć na chowie wsobnym, wyławiając do tego celu najlepsze osobniki. Na tej drodze należałoby założyć szereg gniazd zarodowych, któreby miały za zadanie produkcję materjału hodowlanego i to w pierwszym rzędzie tryków stacyjnych. Dopiero po zapewnieniu dostatecznej ilości owczarń zarodowych będzie można przystąpić do metodycznej pracy zdążającej w kierunku poprawy pogłowia owczego, znajdującego się wśród drobnych gospodarstw rolnych.

W okresie przejściowym, i to jedynie w braku innych tryków, możnaby użyć, dla jednorazowego dopływu krwi do świniarek, najprymitywniejszych tryków mérino-précore o grubszym sortymencie wełny. Dopływ krwi owiec angielskich t. zw. czarnogłówek powinien też przynieść pożądaną poprawę tak w kierunku figur, jakoteż i wełny.

Ze swej strony uważam, jako najcelowsze stosowanie następujących metod w podanej poniżej kolejności dla podniesienia i organizacji włościańskiej hodowli owiec:

1) Pokaz hodowlany z nagradzaniem wybitniejszych sztuk oraz zebranie od miejscowych hodowców zgłoszeń na stacje tryków.

2) Uruchomienie stacyj tryków.

3) Jednodniowy kurs hodowlany na temat żywienia i wychowu owiec oraz organizacji hodowlanej.

4) Pokaz hodowlany połączony z zapisaniem maciorek do ksiąg kółka hodowców owiec.

5) Organizacja kółka hodowlanego.

6) Zapewnienie dla koła tryków stacyjnych, pomoc w zbycie produktów owczych, kwalifikowanie tryków, pokaz planowy, połączony z dodatkową oceną maciorek w celu zapisywania do ksiąg kółka hodowlanego.

7) Urządzenie na terenie kółka hodowców owiec konkursów strzyży owiec i konkursów wychowu jagniąt.

Działalność kółek hodowców owiec należy oprzeć na statutach, które, według wzoru opracowanego przez Pomorską Izbę Rolniczą, powinny zawierać następujące postanowienia:

STATUT
Włościańskiego Kółka Hodowców Owiec.

§ 1.

Nazwa i siedziba.

Kółko Hodowlane ma nazwę „Kółko Hodowców Owiec" i ma siedzibę w . . . . . . pow. . . . . . .

§ 2.

Cel Kółka Hodowlanego.

Celem kółka hodowlanego jest ujednostajnienie i wyrównanie miejscowego pogłowia owiec krajowych pod względem wełny i budowy. Dąży się do wychowu owiec o długiej wełnie grubszego sortymentu, odznaczających się poprawnemi figurami, wczesnością dojrzewania, wysoką płodnością i mlecznością.

§ 3.

Środki do osiągnięcia celu

są następujące:

a) dobór odpowiednich maciorek i tryków drogą licencji,
b) racjonalny wychów jagniąt,
c) prowadzenie ksiąg rodowych,
d) organizowanie planowych pokazów owiec w porozumieniu z Izbą Rolniczą,
e) organizowanie konkursów wychowu jagniąt w porozumieniu z Izbą Rolniczą,
f) organizowanie konkursów strzyży owiec w porozumieniu z Izbą Rolniczą,
g) szerzenie wiedzy w zakresie racjonalnej hodowli owiec za pośrednictwem kursów, zebrań odczytowo-dyskusyjnych, wycieczek, pokazów, wystaw i t. p.,
h) ułatwianie członkom Kółka zbytu na materjał hodowlany oraz na wełnę i opasy owcze.

§ 4.

Członkostwo.

Członkiem kółka hodowlanego może zostać każdy hodowca, godzący się na kierunek hodowlany kółka, wyrażający gotowość podporządkowania się niniejszemu statutowi i posiadający conajmniej jedną owcę przyjętą do księgi rodowej.

§ 5.

Opłaty członkowskie.

Zależnie od decyzji Walnego Zebrania obowiązani są członkowie płacić składki za przynależność do kółka hodowlanego.

§ 6.

Władze Kółka.

Organami Kółka są:
1. Walne zebranie członków Kółka;
2. Zarząd Kółka.

§ 7.

Walne Zebranie.

Walne Zebranie jest najwyższą instancją w sprawach dotyczących kółka hodowlanego. Walne Zebranie, któremu przewodniczy prezes kółka, wzgl. jego zastępca, odbywa się z końcem każdego roku kalendarzowego.

Walne Zebranie zwołuje prezes, wzgl. w jego zastępstwie

wiceprezes. Zawiadomienia winny być wysłane imiennie do wszystkich członków na 7 dni przed terminem z podaniem porządku obrad.

Do ważności obrad Walnego Zebrania potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków kółka. W wypadku obecności mniejszej ilości członków zwołuje prezes, wzgl. jego zastępca w $^1/_2$ godziny później drugie zebranie, którego uchwały są ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Nadzwyczajne zebranie kółka może się odbyć na złożone Zarządowi piśmienne żądanie conajmniej $^1/_4$ ilości członków, wzgl. na życzenie Zarządu Kółka lub też Izby Rolniczej.

Do zakresu działania Walnego Zebrania należą:

a) wybór prezesa i wiceprezesa;

b) wybór członków Zarządu;

c) ustanowienie opłat na rzecz Koła (wpisowe, składki członkowskie, opłaty licencyjne);

d) udzielenie Zarządowi absolutorjum rachunkowego;

e) udzielenie dyrektyw Zarządowi;

f) zmiana statutu, stanowienie o wnioskach Zarządu;

g) rozwiązanie Kółka.

Uchwały Walnego Zebrania zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości, rozstrzyga głos przewodniczącego.

Do rozwiązania Kółka potrzebna jest obecność $^2/_3$ ogólnej ilości członków.

Z obrad Walnego Zebrania musi być sporządzony protokół, podpisany przez przewodniczącego zebrania i sekretarza.

§ 8.

Zarząd.

Zarząd Kółka składa się z 3 członków: przewodniczącego, zastępcy oraz sekretarza. Członkowie Zarządu są wybierani przez Walne Zebranie na przeciąg trzech lat. Zarząd odbywa zebrania conajmniej raz na rok, które zwołuje prezes w miarę potrzeby.

Do kompetencji Zarządu należy:

a) kontrola całego toku interesów kółka;

b) przyjmowanie i wykluczanie członków;

c) przygotowanie spraw, które mają być przedłożone Walnemu Zebraniu oraz czuwanie nad wykonaniem jego uchwał;

d) urządzanie w porozumieniu z Izbą Rolniczą:

1. oceny macior;
2. oceny tryków;
3. stacji tryków;
4. pokazów hodowlanych;
5. konkursów wychowu jagniąt;
6. konkursów strzyży owiec i t. p.;

f) przygotowanie wykładów, odczytów, kursów z dziedziny hodowli owiec;

g) ułatwianie członkom kółka sprzedaży materjału hodowlanego oraz produktów hodowli owiec jak wełna i opas owczy.

Zapadłe na posiedzeniu Zarządu uchwały muszą być zaprotokółowane i podpisane przez przewodniczącego i sekretarza.

§ 9.

Obowiązki Prezesa Kółka.

Do obowiązków prezesa należy:

a) reprezentowanie kółka na zewnątrz i czuwanie nad jego interesami;

b) zwoływanie Walnego Zebrania i posiedzeń Zarządu;

c) prowadzenie kasowości Kółka;

d) prowadzenie miejscowego rejestru hodowlanego;

c) nadsyłanie w dniu 1 stycznia każdego roku Izbie Rolniczej raportu z wykotu jagniąt oraz z zaszłych zmian w zapisanem pogłowiu.

§ 10.

Ocena materjału hodowlanego.

Przyjmowanie do ksiąg rodowych przeprowadza na podstawie odnośnych przepisów Izby Rolniczej inspektor hodowli owiec Izby Rolniczej wspólnie z dwoma delegatami Kółka.

§ 11.

Książkowość hodowlana.

Książkowość hodowlana składa się:

a) z księgi rodowej dla maciorek i tryków;

b) z rejestru hodowlanego;

c) z dowodów stanowienia maciorek;

d) z metryczek urodzenia jagniąt.

Książkowość prowadzi: ad a) Izba Rolnicza; ad b) prezes kółka, ad c) i d) właściciel licencjonowanego tryka lub utrzymujący stacyjnego tryka.

§ 12.

Piętnowanie (numerowanie) maciorek i jagniąt.

Maciorki zapisane do ksiąg rodowych zostają oznaczone numerem książki w lewem uchu. Rok urodzenia zapisanych sztuk jest wytatuowany poprzecznie obok numeru książki ostatnią cyfrą określającą rok urodzenia maciorki (np. maciorka nr. 45 ur. 1930 roku będzie mieć w lewem uchu następujące piętnowanie ⊸45, natomiast maciorka nr. 36 ur. w r. 1932 będzie mieć następujące znaczenie w lewem uchu ∾36). Numer książkowy oraz rok urodzenia zostaje wytatuowany owcy w czasie oceny. Jagnięta są tatuowane najdalej do 4 tygodni po urodzeniu nr. matki z lewego ucha bez oznaczenia roku urodzenia.

W braku maszynki do tatuowania owiec winien właściciel urodzonego jagnięcia zawiesić mu na szyi tabliczkę z numerem matki z lewego ucha, która powinna w tym wypadku pozostać aż do czasu wybicia numeru przez odnośnego przedstawiciela Izby Rolniczej.

§ 13

Obowiązki utrzymującego tryka.

Właściciel lub utrzymujący tryka zapisanego do ksiąg kółka hodowlanego jest obowiązany:

a) prowadzić rejestr stanowień w myśl przepisów Izby Rolniczej;

b) udzielać poszczególnym hodowcom świadectw pokrycia maciorek;

c) potwierdzać metryczki urodzenia jagniąt;

d) z końcem każdego roku kalendarzowego przedkładać Izbie Rolniczej rejestr stanowienia;

e) żywić tryka według instrukcji Izby Rolniczej.

§ 14.

Prawa i obowiązki członków.

Członkowie kółka mają prawo wyboru i obieralności i możność korzystania ze wszystkich urządzeń i udogodnień kółka hodowlanego w myśl statutu i uchwał Walnego Zebrania. Każdy hodowca przyjęty na członka Kółka Hodowlanego jest obowiązany:

1) przestrzegać ściśle przepisy statutu Kółka i uchwały Walnego Zebrania;

2) stosować się do wskazówek inspektora hodowlanego lub jego zastępcy w zakresie żywienia i pielęgnacji owiec;

3) maciorki zapisane do ksiąg rodowych dopuszczać wyłącznie do tryków zakwalifikowanych dla kółka hodowlanego;

4) dowody stanowienia i urodzenia jagniąt po ukończonym wykocie przedkładać prezesowi kółka hodowlanego, celem wpisania ich do miejscowego rejestru;

5) jagnięta najdalej w 4 tygodnie po urodzeniu piętnować w prawem uchu numerem matki z lewego ucha.

§ 15.

Wystąpienie i wykluczenie członków.

O wystąpieniu z kółka hodowlanego obowiązany jest członek zawiadomić Zarząd pisemnie na trzy miesiące przed upływem roku kalendarzowego.

Członka działającego na szkodę kółka hodowlanego, przekraczającego przepisy statutu, uchwały Walnego Zebrania, zalegającego z opłatami przez $^1/_2$ roku, może Zarząd wykluczyć. Wykluczonemu przysługuje prawo odwołania się do Walnego Zebrania Kółka.

§ 16.

Zmiany niniejszego statutu podlegają zatwierdzeniu Izby Rolniczej.

Stacje tryków powinno opierać się na umowach zawieranych pomiędzy Izbą Rolniczą a utrzymującym tryka:

U M O W A.

Pomiędzy Izbą Rolniczą w . . . . . a p. . . . . .
z . . . pow. . . . poczta . . . st. kol. . . : .
Pan . . . . z . . . . . . otrzymuje od Izby Rolniczej na stację hodowlaną tryka rasy . . . .
z owczarni p. . . . . . z . . . pow. . . . nr. . . urodz. dnia . . . . . i zobowiązuje się:

1. Tryka przywieźć ze stacji odbiorczej własnym środkiem lokomocji, jak również natychmiast po odbiorze rozpłodnika odesłać opłaconym listem przewozowym klatkę, w której nadejdzie tryk pod adresem nadawcy.

2. Otrzymanego tryka, pozostającego nadal własnością Izby Rolniczej, w ciągu dwuch lat począwszy od dnia przejęcia pod każdym względem starannie utrzymywać, należycie żywić i pielęgnować (według drugostronnej instrukcji) i dopuszczać tylko do zdrowych maciorek, pochodzących z drobnych gospodarstw.

3. Tryka dopuszczać conajmniej do 40-tu macior rocznie, prowadząc odpowiedni rejestr skoków, według przepisanego i przesłanego przez Izbę Rolniczą, rejestru stanowienia, którego odpis należy przesyłać Izbie z końcem każdego roku kalendarzowego.

4. Za dopuszczanie maciorek do tryka nie pobierać żadnego wynagrodzenia.

5. W razie choroby zawezwać na własny koszt lekarza weterynarji.

6. Na wypadek padnięcia tryka z winy utrzymującego stację, zwrócić Izbie Rolniczej odszkodowanie w wysokości ceny zakupu rozpłodnika.

7. Urzędnikom Izby Rolniczej umożliwić każdego czasu kontrolę stacji i ściśle stosować się do wskazówek udzielonych przez odnośne organy Izby Rolniczej.

Izba Rolnicza zastrzega sobie prawo przeniesienia tryka na inną stację o ile okaże się, że utrzymujący stację niedostatecznie odżywia rozpłodnika, lub w inny jakiś sposób uchyla się od przyjętych zobowiązań.

O ile powyżej określone zobowiązania w pkt. 1 do 7 zostaną w sposób należyty dotrzymane przez utrzymującego rozpłodnika, natenczas Izba Rolnicza zobowiązuje się tytułem nagrody przelać prawa własności tryka na rzecz p. . . . .
z . . . .

. . . . dn. . . . 193. . r.

. . . .
podpis starającego się o tryka stacyjnego.

Na drugiej stronie umowy powinna znajdować się instrukcja co do utrzymania tryka, treści następującej:

I N S T R U K C J A.

Tryk powinien być przez cały czas stacjonowania otoczony należytą opieką i otrzymywać dostateczną ilość pożywienia.

Karma, którą tryk otrzymuje nie może być zepsutą, zgniłą ani spleśniałą. Przez cały rok trykowi należy zadawać po 0,5 kg owsa dziennie oraz dowolną ilość siana. W czasie okresu, w którym tryk często stanowi, należy dawkę owsa podnieść do 0,75 kg i dodać do niej 0,25 kg jęczmienia.

W czasie okresu zimowego do karmy należy dodawać małe dawki okopowych, nieprzekraczające 1 kg w postaci marchwi lub buraków pastewnych lub też brukwi.

Latem należy trykowi zadawać obok owsa w niedużych ilościach zielonki.

Trykowi należy dawać do jego pomieszczenia przez cały rok sól bydlęcą do lizania.

Tryka w porze letniej można wypuszczać na dobre suche pastwisko, jednakże nie razem z maciorami. Dawkę owsa w czasie pastwiska można zmniejszyć do 0.25 kg na dzień.

W czasie większych upałów należy tryka spędzać z pastwiska pod dach.

Poić tryka należy przez cały rok czystą wodą nieczęściej niż raz dziennie.

Tryka należy umieścić w obszernej przegrodzie, gdzie jest dostateczny dopływ światła i dobra wentylacja.

Ściółkę słać obficie, tak aby rozpłodnik stał na suchem. Tryka dopuszczać do każdej maciory z osobna, najlepiej z rana i wieczorem. W pierwszym roku stacjonowania nie powinien tryk więcej pokryć jak 60 macior, a w drugim 80.

Książkowość hodowlana dla kółek powinna składać się:

a) z księgi rodowej dla tryków i maciorek prowadzonej w odnośnej Izbie,

b) z rejestru hodowlanego prowadzonego na terenie koła,

c) z dowodów stanowienia maciorek,

d) z dowodów urodzenia jagniąt.

Wzory tych książek podaję niżej.

Księga rodowa i rejestr hodowlany składa się z rejestru tryków i maciorek.

R e j e s t r t r y k ó w

Tryk rozpłodowy Nr.	Numery w uszach (l. ucho, pr. ucho)
Nazwa tryka	Data urodzenia ....
Nazwa owczarni, z której tryk pochodzi	Data zapisana do księgi rodowej ....
Nazwisko hodowcy	Nazwisko właściciela ....
Kierunek hodowlany	Adres „ ....

R o d o w ó d

Ojciec Nr. .... z owczarni				
Matka Nr. .... z owczarni				

Bonitacja (ocena wełny i budowy)	Wydajność tryka				
	Waga żywa		Wełna		
	Data	Kg	Data	Odrost w miesiącach	Kg

Zmiany własności	Uwagi o dziedziczeniu tryka
Sprzedany dnia .... Zdyskwalifikowany dnia .... Padł dnia .... Ubity dnia	

Rejestr maciorek

Nr. kolejny	Nazwisko i miejsce zamieszkania		Maciory			Bonitacja	Wydajność				
							Żywa waga		Wełna		
	Właściciela	Hodowcy	nazwa i Nr. rod. (l. ucho)	data urodzenia	Pochodzenie	(ocena wełny i budowy)	Data	Kg	Data	Odrost w mies.	Kg

Rejestr maciorek (ciąg dalszy)

Stanowiona			Trykiem		Jagniąt								Uwagi o matce
					data urodzenia			rodzaj		numery w l. uchu			
w dniu	w miesiącu	w roku	nazwy	Nr. księgi rodowej	dzień	miesiąc	rok	ilość tryczk.	ilość macior.	tryczk.	macior.	Uwagi o jagniętach	

Wzór dowodu stanowienia maciorki i urodzenia jagniąt zawartych w odnośnym kwitarjuszu.

Nr. ....

Dowód stanowienia.

Poświadczam, że maciora nr. .... (z lewego ucha) własności p. .... z .... pow. .... została pokryta w dniu .... 193...... r. po raz pierwszy, a po raz drugi w dniu .... 193...... r. licencjonowanym trykiem nr. .... (z prawego ucha) nazwy ....

.................., dnia .... 193...... r.

....
Podpis właściciela wzgl. utrzymującego tryka

Dowód urodzenia jagniąt.

W dniu ..../......... 193...... r. urodziła powyżej oznaczona maciora po tryku nazwy .... nr. ....
.... tryczk.
.... maciork.

	Otrzymały nr.	Szczególne oznaki jagniąt	Co się stało z jagniętami
a) tryczki			
b) maciorki			

.... dnia ..../......... 193...... r.

....
Podpis hodowcy

....
Podpis właściciela wzgl. utrzym. tryka

Sprawozdanie i plany pracy w poszczególnych okręgach.

SPRAWOZDANIE

inspektora hodowli owiec Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych za czas od 1.IV.1932—31.III.1933.

Ogólna charakterystyka terenu.

Ogólny stan ilościowy owiec w woj. wileńskiem stale wzrasta. Wzrost pogłowia owiec w całem województwie w porównaniu z rokiem 1929/30 stanowi przeciętnie 20%, przyczem w poszczególnych powiatach liczebność postępuje mniej więcej równomiernie, za wyjątkiem powiatu brasławskiego, gdzie wzrost dosięga 65%: z 35.000 sztuk w r. 1929/30 do 62.000 w roku sprawozdawczym.

Poszczególne powiaty posiadają w zaokrągleniu: wileńsko-trocki 60.000, święciański 55.000, postawski 48.000, dziśnieński 58.000, oszmiański 47.000, wilejski 50.000, mołodeczański 47.000, brasławski 62.000. Razem w województwie 427.000 sztuk owiec.

Z ogólnego pogłowia przypada mniej więcej 70% na wrzosówki, pozostałe zaś 30% stanowią świniarki i różne krzyżówki, nie mające dla hodowli żadnego znaczenia. Największą pstrokaciznę pogłowia owczego przedstawiają powiaty oszmiański i mołodeczański.

Kółka hodowców owiec.

W roku sprawozdawczym czynnych kółek hodowców owiec było: w powiecie wileńsko-trockim 2: Worniany — członków 25, macior zakwalifik. 160, tryków 8; Ochotniki — członków 25, macior zakwalifik. 120, tryków 3; w powiecie święciańskim: Niewiaryszki — członków 18, macior zakwal. 56, tryków 1; Hoduciszki — członków 6, macior zakwal. 20; w powiecie brasławskim: Nowa Wieś — członków 18, macior zakwal. 72, tryków 3; w powiecie dziśnieńskim: Zajelniaki — członków 14, macior zakwal. 60, tryków 1. Jak widać z powyższego, stan ilościowy owiec w poszczególnych kółkach uległ pewnej redukcji, co zostało spowodowane poniekąd depresją ekonomiczną. Natomiast pod względem jakościowym pogłowie owiec w wymienionych kółkach, a zwłaszcza w tych, w których były dobrane i stacjonowane tryki, poprawiło się znacznie, co się wyraża w zmniejszającej się rok rocznie ilości jagniąt wybrakowywanych, jako niezdatnych do chowu.

Wszystkie czynne kółka stale wykazują poprawę materjału hodowlanego, wyrażającą się w wyrównaniu pogłowia. Wyrównany materjał posiadają kółka: w Niewiaryszkach, w Wornianach, Ochotnikach, Nowej Wsi. Dla przyspieszenia wyrównania i upodobnienia owiec we wszystkich kółkach do siebie koniecznem jest zaopatrzenie ich w odpowiednie tryki.

Do chwili obecnej nie dało się jeszcze skłonić drobnych rolników do stosowania racjonalnego żywienia. Wielki wpływ dopiero wywierają konkursy wychowu jagniąt oraz konkursy strzyży, które nadal zamierzamy stosować.

Kółko worniańskie chwilowo znalazło się w kłopotach finansowych z tego powodu, że wspólne pastwisko wydzierżawione było przy lepszych konjunkturach na produkty owcze, przy obecnych zaś zmienionych warunkach dotkliwie odczuwa koszt dzierżawy. Dąży jednak do wyjścia z tej sytuacji o własnych siłach.

Niektóre kółka w okresie sprawozdawczym (Gierwiaty, Kobylnik, Wołkołata) były nieczynne pod względem pracy hodowlanej z przyczyn wyżej podanych. Jako pocieszający objaw zanotować należy zwracanie się drobnych gospodarzy z poszczególnych rejonów o rozpoczęcie u nich pracy hodowlanej i organizowanie kółek, jak np. Zajemniaki pow. dziśnieńskiego oraz Onżadowo pow. wileńsko-trockiego.

W ostatnich miesiącach daje się odczuwać do pewnego stopnia odprężenie w miejscowych stosunkach ekonomicznych, ewentualnie więc kółka w Kobylniku, Wołkołacie i Gierwiatach można będzie ożywić.

Uporządkowanie pracy kółek hodowców owiec.

Została doprowadzona do porządku ewidencja owiec. Założono specjalne zeszyty w kółkach, w których zapisuje się ważniejsze rzeczy związane z działalnością kółka oraz wpisuje się podczas inspekcji uwagi, zarządzenia i t. p.

Gniazda.

Z sum sejmiku postawskiego zostały założone dwa gniazda hodowlane, liczące po 5 maciorek i 1 tryku: w Posopowie i Burmaczynie.

Konkursy strzyży.

W roku sprawozdawczym odbyły się dwa konkursy strzyży. W Ochotnikach — ostrzyżono owiec 78, nagród wydano na sumę 125 zł oraz w Rogaliszkach (kółko worniańskie) — owiec ostrzyżono 65, nagród wydano na sumę 99 zł. Wydajność wełny na konkursie w Ochotnikach (wełna półroczna) przeciętna 0,4 kg, maksymalna 0,9 kg. W Rogaliszkach — przeciętna 0,45 kg, maksymalna 1,2 kg.

Przeglądy owiec.

Odbyły się dwa przeglądy owiec: w Hoduciszkach doprowadzonych owiec było 78, nagród wydano na sumę 48 zł i w Niewiaryszkach—doprowadzono sztuk 62, ogólna suma nagród 57 zł. W Niewiaryszkach materjał na przegląd doprowadzony był wyrównany, w Hoduciszkach zaś niewyrównany: 60% świniarek i krzyżówek. Dlatego w Hoduciszkach mniej sztuk nagrodzono i wydawano mniejsze nagrody.

Konkursy wychowu jagniąt.

Doprowadzony został do końca jeden konkurs wychowu jagniąt przy kółku hodowców owiec w Nowej Wsi. Uczestników było 12, jagniąt 22, nagród wydano na ogólną sumę 45 zł, wyasygnowanych przez Urząd Gminy Widzkiej.

Konkurs wychowu jagniąt osiągnął bardzo dobre rezultaty, przyczynił się znacznie do zainteresowania dalszą pracą wśród członków kółka oraz wśród okolicznej ludności.

Konkurs był rozpoczęty od pierwszych dni życia jagnięcia, trwał 210 dni, przyczem prowadzone było porównawcze ważenie w okresach 10 dniowych: jagniąt konkursowych, żywionych intensywnie z jagniętami, utrzymywanemi ekstensywnie. Pasza, zadawana spoczątku matkom karmiącym, a potem samym jagniętom była różnorodna, zależnie od tego, kto z uczestników jaką paszą rozporządzał. Poza sianem i ziemniakami były stosowane pasze treściwe: owies, jęczmień i bób. Najlepsze rezultaty zostały osiągnięte na żywieniu bobikiem.

Najmniejsza ostateczna waga jagniąt konkursowych wynosiła 24 kg, największa — 28 kg.

Jagnięta w tym samym wieku niekonkursowe wykazały wagę 16 — 19 kg.

Różnica więc w przyroście żywej wagi wypada na korzyść jagniąt konkursowych, wynosząc od 5 — 12 kg (30 — 75%), przyczem, jak nadmieniono wyżej, znacznie większe przyrosty osiągnięte zostały na żywieniu bobikiem.

Premjowanie tryków.

Z sum Wydziału Powiatowego Wileńsko-Trockiego premjowano 3 tryki, w tem 2 w kółku hodowców owiec w Ochotnikach i 1 w Wornianach.

Zakup tryków.

Z pozostałej z roku ubiegłego kwoty, przeznaczonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na cele owczarskie w sumie 770 zł zakupiono dotychczas i stacjonowano 2 tryki z Szydłowic: w Niewiaryszkach i Hoduciszkach, jeden tryk został zakupiony dla Nowej Wsi przez Wydział Powiatowy Brasławski. Za pozostałe pieniądze zostały zamówione tryki w Szydłowicach i Żemłosławiu do kółek w Ochotnikach i Wornianach oraz do nowoobranych punktów w powiecie święciańskim, o których mowa niżej.

Zebrania kółek.

W kółkach hodowców owiec w Wornianach, Ochotnikach, Hoduciszkach, Kobylniku, Nowej Wsi oraz w Onżadowie (kółko w toku organizacji) odbyły się zebrania dyskusyjne nad sprawą spółdzielczego przerobu skórek i wełny. Kwestja ta jest bardzo aktualną i spotyka się z ogólną aprobatą. Postanowiono sprawy tej nie zaniedbywać, badać możliwości i przystępować powoli do realizacji. W najbliższym czasie postanowiono zorganizować kursy garbarskie.

Objęcie nowych terenów pracy. Kursy.

W myśl uchwały, powziętej na konferencji z Wydziałem Rolnictwa i Weterynarji Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 14.XI.1932 r. zostały wybrane punkty w porozumieniu z miejscowem O. T. O. i K. R. dla skoncentrowania pracy w powiecie święciańskim. Pod uwagę wzięto miejscowości, gdzie już istnieją kółka, oraz przylegające do nich. W miejscowościach tych, jak również w niżej wymienionych miejscowościach powiatu lidzkiego odbyły się odczyty przygotowawcze o potrzebie chowu owiec w gospodarstwie i w Państwie oraz odczyty na temat zasad utrzymania i żywienia owiec: w powiecie święciańskim w miejscowościach: Daukszе (uczestników było 12), Poszumień (uczestników 6), Bieciuny (uczestników 25), Antagowo (uczestników 14), Giermin (uczestników 10), Czebotarce (uczestników 11), Kojryszki (uczestników 15), Ramociszki (uczestników 6), Dudy (uczestników 15); w powiecie lidzkim: w Goysztowtach (uczestników 6), Wołduciszkach (uczestników 4), Ejwuńcach (uczestników 4), Bartoszyszkach (uczestników 12), Paluńcach (uczestników 14), Odźwiernikach (uczestników 12), Raduńcach (uczestników 16), Piotrowiczach (uczestników 42). We wszystkich tych nowych punktach zainteresowanie pracą hodowlaną owczarską jest duże i można się spodziewać stałego rozwoju, zwłaszcza, że do pewnego stopnia zaczynają okazywać pomoc w pracy miejscowi instruktorzy, a w powiecie lidzkim również i urzędy gminne.

W Piotrowiczach, Paluńcach i Bartoszyszkach została przeprowadzona selekcja pogłowia: Piotrowicze liczą 240 owiec, z tego do chowu zarejestrowanych 94 sztuki plus 1 tryczek.

W Bartoszyszkach i Paluńcach (wsie przylegają do siebie i pasą owce na wspólnych polach) z ogólnej liczby 90 owiec wybrano do chowu 39 sztuk.

Piotrowicze posiadają pierwszorzędny materjał wrzosówek ze znaczną domieszką krwi owcy romanowskiej. Dlatego wieś tę zamierzam otoczyć specjalną opieką i czerpać stamtąd materjał do gniazd hodowlanych. Koniecznem jest zaopatrzenie tych wszystkich miejscowości w odpowiednie tryki.

Akcja dzierżawy pastwisk.

W powiecie słonimskim na żądanie gospodarstw skomasowanych zaprojektowano założenie wspólnego pastwiska na warunkach, przystosowanych do obecnej sytuacji i możności finansowych. Teren pod pastwisko udziela właściciel majątku, p. Godlewski. Reflektanci na pastwisko stawiają jako pierwszy warunek dostarczenie potrzebnej ilości tryków. Pastwisko takie, na którem będzie się wypasała większa ilość owiec, da możność bez straty czasu przeprowadzania masowej selekcji pogłowia.

Dążenia do zbytu baraniny.

Na wniosek Rady Hodowlanej Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych byłem delegowany do War-

szawy i Torunia, celem zbadania możliwości zbytu skopowiny z terenu województw północnych. Akcja ta napotyka na trudności w postaci zbyt niskich cen i drogiego kosztu transportu koleją, z tego powodu nie dało jej się zrealizować. Oddziały wojskowe w sezonie jesiennym zakupiły 7.200 kg skopowiny, ale po tak niskich cenach (26 gr za kg żywca), że nie wzbudza to wśród rolników zachęty do dalszych tranzakcyj.

Pepinjery.

Z założonych w ubiegłych latach pepinjer, zadaniem których jest produkowanie i wychowywanie odpowiedniego materjału dla kółek hodowlanych, dwie — w Obodowcach i Łukawcu postanowiły przez pewien czas pozostawić ilość owiec niezmienioną.

1. Żemłosław . .	macior	zakwal. 78	tryków 3	
2. Szydłowice . .	„	„ 90	„ 3	
3. Obodowce . .	„	„ 36	„ 2	
4. Łukawiec. . .	„	„ 25	„ 1	
5. Skomorocha. .	„	„ 20	„ 1	
6 Hnieździłów. .	„	„ 35	„ 1	
7. Wielkie Sitce .	„	„ 44	„ 2	
8. Prosiołkowicze.	„	„ 14	„ 1	
9. Plissa	„	„ 24	„ 1	
10. Stara Zosna . .	„	„ 32	„ 1	
11. Bogudzięki . .	„	„ 14	„ 1	
12. Góry	„	„ 16	„ 1	
13. Łuczaj	„	„ 25	„ 1	
14. Jaszuny . . .	„	„ 6	„ 1	now. zał.
15. Duksy	„	„ 16	„ 1	

Z tych wszystkich gniazd na pierwszy plan wysuwa się Żemłosław, następnie idą Szydłowice i Skomorocha. Pozostałe są stosunkowo młode, nie mają jeszcze wyrównanego materjału, dają znaczny odsetek braków.

Dla Żemłosławia kupiliśmy przed dwoma laty tryka o typie romanowskim, który cechy swoje przelewa na potomstwo.

W tej chwili głównemi dostarczycielami tryków dla kółek i prywatnych owczarni są Żemłosław i Szydłowice, częściowo Skomorocha.

Ustosunkowanie się ludności do hodowli owiec.

Naogół po silnej depresji w roku 1931/32, kiedy z jednej strony odpadła chęć do pracy i zainteresowanie hodowlą wśród drobnego rolnictwa, z drugiej strony fatalne warunki finansowe Wileńskiego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych uniemożliwiały ciągłość pracy, w r. 1932/33 dało się zaobserwować silne zainteresowanie hodowlą owiec (znacznie większe od zainteresowania hodowlą innych zwierząt domowych). Jest to zrozumiałe ze względu na dążenie ludności do samowystarczalności gospodarczej. Wyrazem tego jest znaczny przyrost pogłowia owiec w województwie oraz coraz częstsze zgłaszanie się rolników o porady fachowe.

A. Terlecki.

PLAN PRACY

na rok 1933/34 na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Główny nacisk pracy zostanie skoncentrowany w pow. wileńsko-trockim i święciańskim dla masowej roboty we wsiach, przylegających do istniejących już kółek hodowców owiec.

Zadaniem pracy będzie: 1) zjednoczenie jak największej ilości członków; 2) przeprowadzenie selekcji i rejestracji owiec; 3) założenie wspólnego pastwiska w powiecie słonimskim; 4) dopomożenie kółku worniańskiemu do wywiązania się ze swych zobowiązań, wynikłych z tytułu dzierżawy pastwiska; 5) w miarę możności dążenie do ożywienia kółek hodowców owiec, w których chwilowo praca została wstrzymana (Kobylnik, Wołkołata i Gierwiaty); 6) zorganizowanie spółdzielni przetwórczej produktów owczych (wełna, skórki).

Projektuje się:

1) Konkursy strzyży wstępne i planowe:

W powiecie święciańskim	5
„ lidzkim	4
„ wileńsko-trockim	4
„ postawskim	2
„ słonimskim.	2
„ brasławskim	1

2) Premjowanie tryków:

W powiecie wileńsko-trockim	10
„ święciańskim	15
„ bracławskim	2

3) Zakup tryków na dalsze nowe punkty (poza wymienionemi w sprawozdaniu za rok 1932/33.

Dla powiatu święciańskiego	15
„ „ wileńsko-trockiego. . . .	10
„ „ postawskiego.	4
„ „ lidzkiego	12
„ „ słonimskiego	8

4) Zakup gniazd na warunkach zwrotu po dwuch latach takiej samej ilości owiec. (4 maciorki plus 1 tryk w każdem gnieździe).

Dla powiatu święciańskiego	5
„ „ wileńsko-trockiego. . . .	3
„ „ słonimskiego	2

Ilość gniazd podana zgodnie ze zgłoszeniami.

5) Przegląd i premjowanie maciorek:

W powiecie święciańskim.	5
„ wileńsko-trockim	4
„ brasławskim	1
„ postawskim	2
„ lidzkim	4
„ słonimskim	2

6) Jesienią rozpoczęcie konkursów wychowu jagniąt, które będą trwały do jesieni 1934 roku.

W powiecie święciańskim . .	zespołów	15	uczestników	150
„ wil.-trockim . . .	„	7	„	70
„ lidzkim	„	5	„	50
„ słonimskim . . .	„	2	„	20

Potrzebne druki: księgi wstępne rodowodowe;
zeszyty konkursowe;
protokóły z przeglądu;
protokóły z konkursów strzyży;
plakaty ogłoszeniowe.

Kosztorys całokształtu zamierzonej akcji:

1)	18 punktów konkursów strzyży (wiosennych i jesiennych à Zł 150.— za punkt)	Zł 2.700.—
2)	za premjowanie 27 tryków przeciętnie à 18 Zł.	„ 486.—
3)	zakup 50 tryków à 75 Zł.	„ 3.750.—
4)	zakup 10 gniazd à 200 Zł.	„ 2.000.—
5)	przegląd i premjowanie maciorek 18 punktów à 150 Zł.	„ 2.700.—
6)	29 zespołów konkursów wychowu jagniąt po Zł 50 na zespół	„ 1.450.—
	3 nagrody na powiaty przy konkursach à Zł 150	„ 450.—
7)	koszt druków	„ 300.—
		Zł 13.836.—

Inż. *Alfred Terlecki*

Kronika.

Zjazd Inspektorów Owczarstwa w Poznaniu.

Dn. 12 — 14 czerwca b. r. odbył się w Poznaniu Zjazd Inspektorów Owczarstwa, zwołany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przy okazji VI Jarmarku wełny, organizowanego przez Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

W Zjeździe, poza inspektorami owczarstwa z całego terenu Państwa, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i R. R., prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, p. prof. Sosnowski, p. p. profesorowie: Z. Moczarski z Poznania, R. Prawocheński z Krakowa i J. Rostafiński z Warszawy, dyrektor Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego inż. St. Wiśniewski, dyr. Polsk. Instytutu Wełnoznawczego p. Br. Kączkowski, dyr. Targów Międzynarodowych w Poznaniu p. M. Krzyżankiewicz, prezes Mał. Tow. Roln. w Krakowie, p. Alb. Jura, członek Komitetu dla spraw owczarstwa p. Cz. Kuberski oraz przedstawiciele izb rolniczych i urzędów wojewódzkich — łącznie trzydzieści kilka osób.

Zjazd miał na celu nastawienie pracy inspektorów hodowli owiec odpowiednio do warunków obecnych, omówienie metod pracy w zakresie owczarstwa i ustalenia sposobów i kierunku uszlachetnienia owcy krajowej. Organizacja tego rodzaju zjazdu została zapoczątkowana przez Ministerstwo R. i R. R. jeszcze w początku r. 1929, kiedy to dn. 1.II.1929 r. został zwołany zjazd dla omówienia ogólno-państwowego planu pracy w owczarstwie. Następny zjazd w r. 1930 miał na celu bliższe zapoznanie z planami i metodami pracy w owczarstwie inspektorów owczarstwa oraz instruktorów, pracujących w powiatach, wybranych dla akcji owczarskiej, tudzież przedyskutowanie szczegółowych planów akcji owczarskiej dla tych powiatów. W r. 1931 zjazd odbył się w pow. nowotarskim, celem zapoznania inspektorów owczarstwa ze stanem akcji, jej organizacją i wynikami na terenie powiatu, na którym ona została najbardziej posunięta. Z ostatnim zjazdem w Poznaniu została połączona serja wykładów i referatów, a mianowicie: p. prof. R. Prawocheńskiego — „Hodowla owcy kożuchowej w Polsce i widoki jej rozwoju", p. prof. J. Rostafińskiego — „Niektóre niedomagania w bonitacji owiec", p. prof. Z. Moczarskiego — „Niektóre zagadnienia z dziedziny żywienia owiec", p. dyr. Br. Kączkowskiego — „Polski Instytut wełnoznawczy, jego zadania i formy współpracy z instytucjami rolniczemi oraz organizacja badań wełny", p. dyr. W. Alkiewicza — „Właściwości wełn nadsyłanych na jarmarki wełniane w Poznaniu" oraz p. St. Jełowickiego — „Przystosowanie metod pracy w owczarstwie do potrzeb chwili obecnej oraz uszlachetnianie owiec krajowych w kierunku wełnisto-mięsnym". Większość wymienionych referatów ukaże się w najbliższym czasie na łamach „Owczarstwa".

P. insp. St. Jełowicki wysuwa na czoło metod pracy w akcji owczarskiej stacjonowanie odpowiednio dobranych tryków. Jako bardzo dobry zabieg wstępny referent uważa pokazy i premjowanie owiec. Praca systematyczna winna być skupiona w kołach hodowlanych, których organizację referent szczegółowo precyzuje, podając wzory regulaminów organizacyjnych oraz książkowości, przewidującej indywidualne traktowanie (stanowienie z ręki) rozpłodników. Zdaniem referenta, prace na terenie powinny być prowadzone w sposób następujący:

1) rozpoczynać pracę należy zorganizowanym przed strzyżą owiec przeglądem, w czasie którego należy dokładnie poznać materjał posiadany na miejscu w szczególności tryki;

2) należy zebrać zgłoszenia na tryki i zorganizować ich dostawę, a po dostarczeniu ich niezwłocznie spowodować usunięcie ze stad tryków gorszych, nieuznanych;

3) w zimie należy zorganizować kurs hodowlany;

4) w następnym roku pracy należy zorganizować przegląd owiec połączony z licencją macior;

5) zorganizować konkursy wychowu jagniąt i strzyży owiec, ewentualnie konkursy opasu wybrakowanego materjału;

6) zorganizować koła hodowców, obejmujące możliwie dużą ilość gospodarzy.

Dalsze prace powinny być prowadzone przedewszystkiem wśród członków kół hodowców.

Owcę krajową świniarkę, referent proponuje po jej dokładnem przeselekcjonowaniu uszlachetniać, dolewając do niej dorywczo krew owcy holsztyńskiej, angielskiej długowełnistej, względnie fryza lub nawet meryno-precosa o grubszej wełnie.

W dyskusji (p. Mieszkowski, p. Terlecki i inn.) zaznaczono, że indywidualne traktowanie rozpłodników w warunkach większości połaci Polski jest jeszcze niewykonalne i narazie musi być zastąpione przez kojarzenie grupowe (puszczanie dobranych tryków w stadka).

P. insp. Mieszkowski podnosi, że krzyżowanie z fryzem powoduje niekiedy w warunkach Podhala obniżenie zdrowotności, a nawet mleczności, czego oczywiście nie należy uogólniać, ponieważ owca fryzyjska, jako wybitnie mleczna, nie może ujemnie wpływać na mleczność owiec górskich. Również w dalszym ciągu na Podkarpaciu powoduje zastrzeżenia (p. Mieszkowski, p. Skoczylas) używanie karakułów do uszlachetnienia czarnego cakla. Miejscowa ludność narzeka na obniżenie jakości wełny, na zmniejszenie ilości włosa puchowego w okrywie i obniżenie mleczności u krzyżówek.

Poza tem w dyskusji podkreślona została konieczność kastrowania nadliczbowych nieodpowiednich rozpłodników.

Zwrócono następnie uwagę na konieczność wykorzystania w akcji owczarskiej akcji gospodarstw przykładowych i przysposobienia rolniczego oraz szerszego uwzględnienia w pracy organizacyjnej przetwórstwa miejscowego (warsztaty tkackie, kursy garbarskie). Wskazywano również na brak literatury popularnej w zakresie owczarstwa, ulotek, broszur i t. p. W stosunku do konkursów wychowu jagniąt zaznaczono (p. Skoczylas), że w niektórych wypadkach naprzykład, kiedy ma się do czynienia z ludźmi niepiśmiennymi, nie należy przerywać konkursu, jeżeli zapiski nie są prowadzone, a wykorzystać go dla propagowania dobrego wychowu.

Plany pracy, zreferowane przez poszczególnych inspektorów, zostaną opublikowane w „Owczarstwie".

Reasumując dyskusję, przewodniczący, p. nacz. Edw. Baird stwierdził, że opracowane programy pracy uwzględniają uznane metody pracy, czego na poprzednich zjazdach nie dało się zauważyć. Następnie przewodniczący podkreślił znaczenie zastosowania najodpowiedniejszych metod pracy i wyboru najwłaściwszego kierunku uszlachetnienia miejscowego pogłowia. Akcja owczarska zmierza do poprawienia jakości pogłowia, do zainteresowania przeto rolników hodowlą owiec i w konsekwencji do zwiększenia pogłowia i podniesienia wydajności produkcji owczarskiej. Specjalną opieką ze względów państwowych winno być otoczone owczarstwo w województwach centralnych i południowych. Zainteresowanie izb rolniczych w zakresie owczarstwa winno objąć tak mniejsze, jak i większe gospodarstwa rolne. Akcja winna uwzględniać należytą organizację przetwórstwa, przeróbkę wełny w warsztatach miejscowych, kursy garbarskie, kożusznictwo, bacówki wzorowe i t. p. Propaganda należytego żywienia winna być uwzględniona w organizacji konkursów wychowu. Sprawa kalkulacji, opłacalności owczarstwa nie powinna być przeceniana, ponieważ owczarstwo, jak każda inna dziedzina rolnictwa, kalkuluje się nie w oderwaniu, a w całości gospodarstwa. Warunki pracy obecnie są lepsze niż w r. 1931, są bowiem na pracę odpowiednie środki pieniężne, zorganizowano zbyt wełny, poznano dokład-

nie potrzeby owczarstwa i metody pracy nad jego podniesieniem.

Dn. 13 czerwca uczestnicy zjazdu obserwowali przebieg VI jarmarku na wełnę w Poznaniu. Po zakończeniu jarmarku, dyrektor Targów Międzynarodowych w Poznaniu, p. M. Krzyżankiewicz zaznajomił obecnych z organizacją jarmarków, a p. radca M. Markijanowicz udzielił wyjaśnień do przepisów o stwierdzeniu krajowego pochodzenia wełny, podkreślając konieczność ścisłego stosowania przepisów oraz wydawania zaświadczeń jedynie wtedy, gdy ilość sprzedanej wełny i jej krajowe pochodzenie nie wzbudzają żadnych zastrzeżeń. Dn. 14 czerwca uczestnicy Zjazdu udali się na teren pow. toruńskiego do gospodarstwa Pomorskiej Izby Rolniczej w Dźwierznie oraz do hodowli owiec w Zalesiu, prowadzonej przez p. Mellina pod kierownictwem Pomorskiej Izby Rolniczej.

Hodowla w Dźwierznie posiada stadko owiec czystej krwi holsztynów, sprowadzonych w r. ubiegłym (około 30 sztuk) stadko owiec pomorskich, noszących wyraźne ślady dopływu krwi owiec fryzyjskich, skupowane u włościan na Kaszubach (około 30 sztuk) oraz młodzież stanowiącą produkt krzyżówek holsztynów z owcą pomorską.

P. inż. St. Jełowicki wyjaśnił, że owce holsztyńskie obecnego typu stanowią produkt, względnie niedawnej (około 15 lat), dokonanej przez Tantzera, krzyżówki z Cotswoldami i Linkoln'ami owcy holsztyńskiej starego typu, stanowiącej pochodną owiec fryzyjskich na miejscowem podłożu. Cotswold'y i Linkoln'y zostały użyte do polepszenia właściwości mięsnych, zwiększenia figury oraz polepszenia właściwości wełny owcy holsztyńskiej starego typu. W ten sposób stworzono owcę wełnisto-mięsną o zwartem runie, długiej crossbredowej wełnie, dobrej figurze i wczesnem dojrzewaniu. Również owca ta zachowała po fryzach znaczną mleczność, niezbędną dla dobrego wychowu potomstwa. Owca ta, zdaniem p. Jełowickiego, jest najodpowiedniejszą dla ograniczonego (uszlachetniającego) przekrzyżowania owcy krajowej na Pomorzu oraz w województwach centralnych, w okolicach posiadających odpowiednie warunki (naprzykład województwo łódzkie, częściowo warszawskie). W Zalesiu uczestnicy Zjazdu zapoznali się z owcą holsztyńską starego typu, które to stadko zostało wyprowadzone z hodowli, powstałej jeszcze przed wojną na materjale sprowadzonym oraz z wynikami krzyżowania jej owcą holsztyńską nowego typu.

Po zreasumowaniu wrażeń zaznajomienia z owcą holsztyńską przez p. W. Alkiewicza, przewodniczący p. Edw. Baird rozwiązał Zjazd.

M. M.

Informacje handlowe.

Sytuacja na rynku wełny.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Sezon letni w Łodzi w czerwcu w branży przędzy czesankowej został definitywnie zakończony. Tranzakcje na rynku przędzy czesankowej wypadły naogół pomyślnie, aczkolwiek zbyt tegoroczny był mniejszy niż w roku ubiegłym. Pod wpływem zwyżki cen wełny surowej na aukcjach londyńskich ceny przędzy kształtowały się mocno, osiągając pod koniec sezonu bardzo poważną zwyżkę, wynoszącą 2 — 2,5 fr. franc. na kg, a więc o 5 — 6%. Pewien wpływ na zwyżkę wywarło również wprowadzenie w życie z dniem 12 czerwca r. b. zakazów przywozu surowej wełny.

Jak się będzie przedstawiała kwestja uzyskiwania przez przemysł zezwoleń na przywóz wełny surowej nie można jeszcze ustalić ze względu na okres wstępny. Sądząc na podstawie oświadczeń czynników miarodajnych, zdają one sobie sprawę ze znaczenia należytego zaopatrzenia przemysłu wełnianego przędzalniczego w surowiec, wobec czego uzyskiwanie zezwoleń na import nie powinno napotkać przeszkód. Niemniej jednak sam fakt wprowadzenia zakazu importu spowodował wzmocnienie tendencji na przędzę, a ponadto koszty związane z uzyskiwaniem zezwoleń wynoszą 1% ceny wełny.

W kołach zainteresowanych panuje przekonanie, że ceny przędzy na początku sezonu zimowego ulegną dalszej wydatnej zwyżce.

Ruch cen wełny krajowej, pozostający w zupełnem oderwaniu, dzięki stosowanym zarządzeniom obowiązującej domieszki wełny krajowej przy dostawach wyrobów wełnianych dla potrzeb instytucyj rządowych, kształtuje się nadal na dość wysokim poziomie pod znakiem tendencji utrzymanej.

W Poznaniu dn. 13 czerwca r. b. odbył się VI jarmark wełny. Na jarmark nadesłano 109 partyj wełny, razem 54.908,5 kg (na V jarmark — 62 partje — 34.658,5 kg). Wełna pochodziła z następujących województw:

poznańskie . . .	48	partyj	22.701,5	kg	41,5	%
kieleckie	11	„	6.474,0	„	11,8	%
pomorskie	36	„	15.824,0	„	28,8	%
warszawskie . . .	6	„	5.159,0	„	9,4	%
lubelskie	3	„	2.586,5	„	4,7	%
łódzkie	1	„	1.544,0	„	2,8	%
krakowskie . . .	1	„	362,0	„	0,7	%
lwowskie	1	„	111,5	„	0,2	%
poleskie.	1	„	24,0	„	0,05	%
wołyńskie	1	„	122,0	„	0,2	%

W dniu jarmarku sprzedano 51 partyj o wadze 23.324,5 kg. Sprzedaż dalszych partyj nastąpiła po jarmarku, ponieważ wielu hodowców, zachęconych wysokiemi cenami, uzyskiwanemi za wełnę krajową na jarmarkach, naznaczyło wysokie ceny (limity).

Zależnie od wyrównania wełny, jej czystości, zawartości wilgoci i tłuszczopotu, płacono na jarmarku za 1 kg wełny brudnej (niemytej na owcy) następujące ceny:

Sortyment	AA	odrost	9	mies.	2.50
„	AA	„	7	„	2.25
„	AAA	„	12	„	2,60
„	AAA	„	8	„	2.25
„	AAA	„	7	„	2.75
„	A	„	12	„	2.50—3.30
„	A	„	9	„	2.60 - 3.00
„	A	„	7	„	2.60—2.85
„	A	„	6	„	2.50 - 2.75
„	AB	„	8	„	2.50—2.65
„	AB	„	12	„	2.65
„	AB	„	6	„	2.80
„	B	„	12	„	3.00
„	BC	„	—	„	2.45
„	BC	„	7	„	2,50
„	C	„	11	„	2.60
„	CD	„	12	„	3.00
„	C	myta na owcy			3.30—3.50

Następny VII jarmark odbędzie się w pierwszej dekadzie października.

W kwietniu obroty zarejestrowane wełną krajową wynosiły 110.457 kg, w maju 115.249,5 kg, w porównaniu z 198.466 kg w marcu r. b. oraz z 70.961 kg w kwietniu r. ub. i 21.582 kg w maju r. ub.

Wciągu 8 miesięcy od października r. ub. zarejestrowano wełny krajowej 1.088.968 kg.

M. M.

Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka, Warszawa.